

Sygn. akt I C 435 / 18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2021 r.

Sąd Rejonowy w O. - I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Agata Tokarska
Protokolant:	st. sekr. sąd Artur Matejkowski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2021 roku w O.

sprawy z powództwa **P. S.**

przeciwko **M. A.**

o zapłatę

orzeka:

- zasądza od pozwanego M. A. na rzecz powoda P. S. kwotę 6.850 zł (sześć tysięcy osiemset pięćdziesiąt złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 10 marca 2018 roku do dnia zapłaty,
- w pozostałej części powództwo w zakresie roszczenia odsetkowego oddala,
- zasądza od pozwanego M. A. na rzecz powoda P. S. kwotę 2.867 zł (dwa tysiące osiemset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
- nakazuje pobrać od pozwanego M. A. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w O. kwotę 2.114,35 zł (dwa tysiące sto czternaście złotych trzydzieści pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa,
- nakazuje zwrócić powodowi P. S. kwotę 93 zł (dziewięćdziesiąt trzy złote) tytułem nienależnie uiszczonej opłaty od pozwu.

Sygn. akt I C 435 / 18

UZASADNIENIE

Powód P. S. w pozwie skierowanym przeciwko M. A. wniósł o zasądzenie kwoty 6.850 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 19 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 16 grudnia 2017 r. kupił od pozwanego samochód osobowy marki K. C. (1), który został sprzedany jako wolny od wad. W dniu 8 stycznia 2018 r. powód wykrył w samochodzie istotną wadę silnika, potwierdzoną ostatecznie w dniu 10 stycznia 2018 r. O wystąpieniu istotnej wady silnika samochodu powód powiadomił niezwłocznie pozwanego telefonicznie, a następnie w dniu 19 stycznia 2018 r. zostało do pozwanego

wysłane oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży samochodu, które nie zostało przez pozwanego odebrane. Powód przystąpił do naprawy samochodu ponosząc koszty w wysokości 6.850 zł związane z zakupem nowego silnika oraz jego wymianą. Następnie do pozwanego zostało wysłane w dniu 28 lutego 2018 r. kolejne oświadczenie o obniżeniu ceny samochodu o 7.000 zł, jednak pozwany w dniu 9 marca 2018 r. odmówił uznania roszczenia o obniżenie ceny. (pozew, k.3-4)

W odpowiedzi na pozew pozwany M. A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany przyznał, że strony w dniu 16 grudnia 2017 r. zawarły umowę sprzedaży samochodu osobowego marki K. C. (1), ale według pozwanego sprzedany pojazd był wolny od jakichkolwiek wad fizycznych. Przed dokonaniem zakupu pojazdu powód dokonał szczegółowych badań stanu technicznego pojazdu, zarówno samodzielnie w postaci oględzin pojazdu, jak również pojazd został przebadany technicznie w (...) w A. i badania nie wykazały jakichkolwiek wad fizycznych pojazdu, w szczególności wad ukrytych silnika. Powód użytkował pojazd przez około miesiąc od jego zakupu i dopiero w dniu 11 stycznia 2018 r. skontaktował się z pozwanym, że zapaliła się kontrolka niskiego poziomu oleju. Powód pomimo tego dalej kontynuował poruszanie się pojazdem, co było bezpośrednią przyczyną awarii silnika. (odpowiedź na pozew, k. 27-29)

W toku postępowania powód sprecyzował, że domaga się zasądzenia od pozwanego kwoty dochodzonej pozwem z tytułu obniżenia ceny samochodu K. C. (1) zakupionego przez powoda od pozwanego w związku z wadami fizycznymi tego samochodu. (protokół rozprawy z dnia 2 grudnia 2020 r., k. 94)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 grudnia 2017 r. powód P. S. kupił od pozwanego M. A. (prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w O.) samochód osobowy marki K. C. (1). Za zakupiony pojazd powód zapłacił kwotę 12.800 zł.

Przed zakupem powód nie sprawdzał stanu technicznego pojazdu w (...) w A.. Razem ze swoją partnerką dokonał jedynie wizualnej oceny pojazdu, zaglądał pod maskę, sprawdził nr VIN, powłokę lakierniczą oraz odbył jazdę próbną na odcinku około 5 km. Podczas jazdy próbnej nie było problemów z pojazdem, nie było problemów z silnikiem, zapaliła się tylko kontrolka „check engine” oraz nie dało się otworzyć tylnych szyb w samochodzie. K. S. (sprzedający samochód w imieniu pozwanego) poinformował powoda, że zapalenie się kontrolki „check engine” może być skutkiem przepalenia się lampki.

W dniu 6 stycznia 2018 r. podczas jazdy powoda z W. do S. zapaliła się w samochodzie K. C. (1) kontrolka oleju. Powód zatrzymał pojazd, sprawdził poziom oleju i stwierdził, że stan oleju jest ponad minimum i kontynuował podróż. Samochód zgasł mu podczas dalszej drogi, a następnie został zholowany do warsztatu K. C. (2) P.U.H. (...) w S.. W dniu 8 stycznia 2018 r. mechanik w tym warsztacie wykrył głośną pracę silnika samochodu K. C. (1) i zalecił weryfikację tej wady poprzez rozbiórkę silnika, o czym poinformował powoda mailem z dnia 10 stycznia 2018 r. Powód w ciągu tygodnia o wykrytej wadzie poinformował telefonicznie pozwanego.

W dniu 19 stycznia 2018 r. powód skierował przez swojego pełnomocnika oświadczenie do pozwanego o odstąpieniu od umowy sprzedaży pojazdu K. C. (1) z powodu ujawnienia istniejącej w chwili zakupu wady fizycznej pojazdu. Oświadczenie to nie zostało przez pozwanego odebrane, pomimo wysłania go na adres prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwanego.

W międzyczasie powód dokonał w P.U.H. (...) w S. naprawy pojazdu K. C. (1). Zakupił nowy silnik do samochodu oraz dokonał jego wymiany wraz z częściami, za co zapłacił łącznie 6.850 zł (4.850 zł za zakup silnika w M. - (...) w P. oraz 2.000 zł za jego wymianę w P.U.H. (...) w S.).

Oświadczeniem z dnia 28 lutego 2018 r. powód wystąpił do pozwanego o obniżenie ceny zakupu samochodu osobowego K. C. (1) o kwotę 7.000 zł wskazując, że zmuszony był do naprawy pojazdu, w toku której okazało się, że

przebieg silnika został najprawdopodobniej zanizony, a silnik jest zużyty i nadaje się do wymiany. Powód określił pozwanemu 7 dniowy termin na zapłatę kwoty 7.000 zł uprzedzając, że po upływie tego terminu w przypadku braku zapłaty sprawę skieruje na drogę postępowania sądowego.

Pismem z dnia 9 marca 2018 r. pozwany odmówił uznania żądania powoda wskazując, że sprzedany pojazd nie posiadał wad fizycznych, a bezpośrednią przyczyną awarii silnika była kontynuacja jazdy przez powoda na niskim poziomie oleju. Ponadto zdaniem pozwanego na pojazd nie była udzielona gwarancja i dlatego naprawy bieżące i eksploatacyjne powód będzie musiał wykonać na koszt własny.

Wada silnika samochodu K. C. (1) (w postaci zatarcia panewek wału korbowego na głównych czopach) istniała w dniu jego sprzedaży powodowi, a wartość brutto tego pojazdu, z uwzględnieniem stwierdzonej wady silnika, na dzień 21 grudnia 2017 r. wynosiła 4.500 zł. W stanie bez tej wady na ten sam dzień wartość samochodu K. C. (1) wynosiła 12.900 zł brutto.

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy: faktury z dnia 16.12.2017 r. (k. 7), korespondencji mailowej (k. 8), oświadczenia o odstąpieniu od umowy z dnia 19.01.2018 r. wraz z kopertą (k. 9-11), oświadczenia o obniżeniu ceny z dnia 28.02.2018 r. (k. 12), pisma pozwanego z dnia 9.03.2018 r. (k. 13), faktury VAT z dnia 23.03.2018 r. (k. 14), faktury VAT z dnia 14.03.2018 r. (k. 15), pisma (...) .H.U. (...) (k. 37), pisma K. (...) z dnia 30.03.2020 r. (k. 57) oraz na podstawie zeznań świadka K. S. (k. 38-39) i opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej P. O. (k. 62-79, k. 94, k. 98-113).

Sąd uznał powyższe dokumenty za wiarygodny materiał dowodowy, gdyż nie były one kwestionowane przez żadną ze stron postępowania i nie zostały ujawnione żadne okoliczności, które mogłyby stanowić podstawę do odmówienia im wiarygodności. Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka K. S. jedynie w takim zakresie, w jakim nie były one spójne z dokumentami z dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy (pismami (...) .H.U. (...) i N.-K. w S.) oraz z wnioskami opinii biegłego sądowego P. O. w zakresie przyczyny awarii silnika.

Sąd podzielił wnioski opinii biegłego, że do awarii silnika doszło na skutek zatarcia panewek silnika ze względu na nieprawidłową wymianę oleju w kolejnych cyklach, a proces ich uszkodzenia mógł zacząć się przed zakupem samochodu, o czym świadczy też zapalenie się kontrolki oleju silnika niedługo po sprzedaży samochodu. Biegły nie wykluczył, że proces zacierania panewek wału korbowego rozpoczął się już przed sprzedażą pojazdu oraz wyjaśnił, że wada w silniku nie była możliwa do zdiagnozowana podczas jazdy testowej trwającej około 15 minut na dystansie 5 km, jeżeli silnik nie został w pełni rozgrzany, a panewki nie były jeszcze w zaawansowanym stopniu uszkodzone. Według biegłego po sprzedaży pojazdu podczas normalnego użytkowania mogło dojść do uszkodzenia panewek tylko w przypadku, kiedy układ smarowania silnika stał się niedrożny (w takiej sytuacji nawet użytkowanie pojazdu bez nadmiernych przeciążeń doprowadziłby do uszkodzenia silnika). Biegły stwierdził, że zapalenie kontrolki oleju już świadczyło o powstałych uszkodzeniach panewek oraz że przy przejechaniu około 500 km przez okres 3 tygodni i normalnym eksploataowaniu samochodu nie ma możliwości powstania takiej wady silnika jak w przedmiotowym samochodzie K. C. (1), a nawet przejechanie kilkudziesięciu kilometrów po zapaleniu kontrolki nie zwiększyło wady silnika.

Sąd zważył, co następuje:

Domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 6.850 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 19 stycznia 2018 r. powód ostatecznie sprecyzował, że kwoty tej dochodzi z tytułu obniżenia ceny pojazdu K. C. (1) zakupionego od pozwanego w związku z istnieniem wad fizycznych zakupionego pojazdu, co oznacza, że roszczenie swoje powód wywodził z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy sprzedanej.

Zgodnie z art. 556 § 1 k.c. sprzedawca jest zobowiązany względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną, przy czym zgodnie z art. 556¹ § 1 k.c. wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową, a w szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli:

- 1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony lub wynikający z okoliczności lub przeznaczenia,
- 2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór,
- 3) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia
- 4) została wydana kupującemu w stanie niezupełnym.

Zgodnie z art. 559 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili, ale w świetle art. 556² k.c. jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego.

Zgodnie z art. 560 § 1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Wybór roszczenia (odstąpienie od umowy czy żądanie obniżenia ceny) zasadniczo należy do kupującego, który nie może od umowy odstąpić tylko wtedy, gdy sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie (ograniczenie to nie ma zastosowania wtedy, gdy rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne).

W świetle powyższych przepisów w razie ujawnienia się wady fizycznej przedmiotu sprzedaży sprzedawca jest odpowiedzialny wobec kupującego za istnienie tej wady, przy czym odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma charakter absolutny, co oznacza, że sprzedawca ponosi taką odpowiedzialność niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakkolwiek winę, a nawet czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa. Brak wiedzy sprzedającego o istnieniu wady rzeczy sprzedanej nie powoduje zatem wyłączenia jego odpowiedzialności z tytułu rękojmi, bo wystarczającą przesłanką odpowiedzialności z tytułu rękojmi jest ustalenie, że odebrana przez kupującego rzecz ma wady.

W ramach rękojmi za wady rzeczy sprzedanej kupującemu zawsze przysługują dwa uprawnienia: uprawnienie do żądania obniżenia ceny oraz uprawnienie do odstąpienia od umowy. Gdy kupującym jest konsument, może zamiast zaproponowanego przez sprzedawcę usunięcia wady żądać wymiany rzeczy na rzecz wolną od wad albo zamiast wymiany rzeczy żądać usunięcia wady, chyba że doprowadzenie rzeczy do zgodności z umową w sposób wybrany przez kupującego jest niemożliwe albo wymagałoby nadmiernych kosztów w porównaniu ze sposobem proponowanym przez sprzedawcę. Wybór między powyższymi uprawnieniami przysługuje co do zasady kupującemu. Jedyne możliwości skorzystania z odstąpienia od umowy jest uzależniona od tego, czy wady są istotne, bo kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna (art. 560 § 4 k.p.c.).

Zgodnie z art. 568 § 1 k.c. sprzedawca odpowiada z tytułu rękojmi, jeżeli wada fizyczna zostanie stwierdzona przed upływem dwóch lat, a gdy chodzi o wady nieruchomości – przed upływem pięciu lat od dnia wydania rzeczy kupującemu. Zgodnie natomiast z art. 568 § 2 i § 3 k.c. roszczenia z tytułu rękojmi za wady fizyczne przedawniają się z upływem roku, licząc od dnia stwierdzenia wady, ale jeżeli kupującym jest konsument, bieg terminu przedawnienia nie może zakończyć się przed upływem dwóch lat (w przypadku nieruchomości – pięciu lat) od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana.

Zgodnie z art. 557 k.c. odpowiedzialność z tytułu rękojmi jest wyłączona w sytuacji, gdy kupujący wie o istnieniu wady w chwili zawarcia umowy sprzedaży, a mimo to decyduje się na kupno rzeczy. Aby nastąpiło zwolnienie sprzedawcy od odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady rzeczy kupujący musi wiedzieć o wadzie, a nie mieć możliwość jej zauważenia, gdyż dla zwolnienia sprzedawcy od odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady nie wystarczy, że kupujący mógł – przy dołożeniu należytej staranności – wadę zauważyć, bo sprzedawca odpowiada także za wady jawne, jeśli nie były kupującemu znane. Ciężar dowodu znajomości wady przez kupującego w chwili zawarcia umowy sprzedaży

obciąża sprzedawcę, co oznacza, że to sprzedający musi wykazać, że kupujący w chwili zawarcia umowy znał stan przedmiotu umowy i mimo to godził się na zawarcie umowy określonej treści.

Zdaniem Sądu w rozpoznawanej sprawie w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należało uznać, że samochód K. C. (1) kupiony przez powoda od pozwanego na podstawie umowy sprzedaży zawartej w dniu 16 grudnia 2017 r. posiadał wadę fizyczną w rozumieniu art. 556¹ k.c., gdyż opinia biegłego wskazuje, że w samochodzie tym występowała wada silnika w postaci zatarcia panewek wału korbowego na głównych czopach, która to wada była poważną awarią. Istniejąca w pojeździe wada uniemożliwiała jego normalne użytkowanie, a zatem należy ją uznać za wadę fizyczną w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, bo samochód nie miał właściwości, które powinien mieć, tj. nie mógł być bezpiecznie użytkowany. Z definicji wady fizycznej wynika bowiem, że rzecz sprzedana ma wadę fizyczną, gdy nie ma właściwości, które powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony lub wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy, a niewątpliwie przedmiotowy pojazd nie miał właściwości, które powinien mieć (ze względu na wadę silnika nie mógł być bezpiecznie użytkowany). Powód udowodnił zatem przesłanki dla poniesienia przez pozwanego odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady fizyczne sprzedanego samochodu K. C. (1).

W sprawie sporne było, czy wada w pojeździe marki K. C. (1) istniała w dacie zakupu w dniu 16 grudnia 2017 r., czy też powstała ona dopiero na skutek niewłaściwego użytkowania samochodu po zakupie przez powoda. Powód twierdził bowiem, że zakupił samochód z wadą w postaci zużytego silnika, a pozwany stał na stanowisku, że sprzedał samochód wolny od wad, a ewentualne szkody w pojeździe powstały na skutek wadliwego jego użytkowania przez powoda, tym bardziej, że pojazd przed sprzedażą przeszedł gruntowny przegląd w (...)H.U. (...) w A. i nie stwierdzono w nim żadnych wad. Twierdzenia pozwanego w zakresie wykonania przeglądu technicznego auta przed sprzedażą pozostały jednak nieudowodnione wobec ich sprzeczności z treścią pisma (...) .H.U. (...) w A., z którego wynika, że w okresie listopad-grudzień 2017 r. w tej stacji diagnostycznej nie były wykonywane badania techniczne dla przedmiotowego pojazdu K. C. (1).

W ocenie Sądu dla stwierdzenia, kiedy powstała wada w przedmiotowym samochodzie, istotnym jest, że w swojej opinii biegły sądowy z zakresu techniki motoryzacyjnej P. O. nie wykluczył istnienia wady silnika jeszcze przed sprzedażą samochodu K. C. (1) w dniu 16 grudnia 2017 r. Biegły wyjaśnił, że wada w silniku nie była możliwa do zdiagnozowana podczas jazdy testowej trwającej około 15 minut na dystansie 5 km, jeżeli silnik nie został w pełni rozgrzany, a panewki nie były jeszcze w zaawansowanym stopniu uszkodzone (kontrolka ciśnienia oleju nie musiała się zatem zaświecić podczas jazdy testowej). Według biegłego przyczyną awarii silnika było zatarcie panewek silnika ze względu na nieprawidłową wymianę oleju w kolejnych cyklach, a proces ich uszkodzania mógł zacząć się przed zakupem samochodu (zapalenie się kontrolki oleju silnika podczas jazdy samochodem niedługo po jego zakupie przez powoda świadczy według biegłego już o istnieniu wady silnika). Biegły zwrócił też uwagę, że przy przejechaniu około 500 km przez okres 3 tygodni i normalnym eksploataowaniu samochodu (a w taki sposób użytkował samochód powód od dnia jego zakupu) nie ma możliwości powstania takiej wady silnika, jaka została stwierdzona w przedmiotowym samochodzie, a nawet przejechanie kilkudziesięciu kilometrów po zapaleniu kontrolki oleju nie zwiększyło tej wady silnika.

Wprawdzie opinia biegłego nie przesądza jednoznacznie chwili powstania wady w pojeździe K. C. (1), tj. tego czy wada istniała w momencie wydania samochodu powodowi (jakkolwiek biegły wskazał, że prawdopodobnym jest, że wada pojazdu istniała już w momencie jego sprzedaży), ale z uwagi na to, że powód jako kupujący miał status konsumenta, a wada w samochodzie została stwierdzona przed upływem roku od wydania go powodowi, to zastosowanie ma domniemanie z art. 556² k.c., że wada samochodu istniała w chwili wydania go powodowi. Domniemanie to nie zostało skutecznie obalone przez pozwanego żadnymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami (z opinii biegłego nie wynika, że wada w pojeździe K. C. (1) powstała po wydaniu tego samochodu powodowi). W tej sytuacji należało uznać, że pozwany jest odpowiedzialny wobec powoda z tytułu rękojmi za wady fizyczne w sprzedanym samochodzie K. C. (1), a w związku z tym powód może żądać od pozwanego obniżenia ceny zakupionego samochodu (bo jest to jedno z uprawnień przysługujących kupującemu w razie stwierdzenia wady fizycznej rzeczy sprzedanej).

W sytuacji, gdy kupujący z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy sprzedanej zdecyduje się na skorzystanie z uprawnienia do obniżenia ceny jego roszczenie jest tożsame z domaganiem się od sprzedającego zapłaty kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy ceną pierwotną przez niego świadczoną a ceną zmienioną wskutek złożonego oświadczenia o obniżeniu ceny. Zgodnie z treścią art. 560 § 3 k.p.c. obniżenie ceny winno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad. Oznacza to, że o wysokości roszczenia z tytułu obniżenia ceny decydują dwie wartości: wartość rzeczy wolnej od wad oraz wartość rzeczy obciążonej wadami. Złożenie przez kupującego wobec sprzedawcy oświadczenia o obniżeniu ceny rzeczy sprzedanej w związku z wadami fizycznymi tej rzeczy daje zatem kupującemu prawo domagania się od sprzedającego zapłaty kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy wartością rzeczy sprzedanej wolnej od wad a wartością tej rzeczy z wadami.

Oświadczeniem z dnia 28 lutego 2018 r. powód wniósł o obniżenie ceny zakupionego pojazdu o kwotę 7.000 zł, a w niniejszej sprawie domagał się z tego tytułu kwoty 6.850 zł. Żądanie to jest zasadne, gdyż w świetle opinii biegłego wartość pojazdu K. C. (1) z istniejącą wadą silnika wynosiła 4.500 zł, a wartość tego pojazdu bez stwierdzonej wady - 12.900 zł, a zatem różnica pomiędzy wartością przedmiotowego samochodu bez wad, a wartością tego samochodu ze stwierdzoną wadą silnika wynosi 8.400 zł.

Z uwagi na to, że Sąd nie może orzekać ponad żądanie pozwu, a powód z tytułu wynikającego z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej żądania obniżenia ceny samochodu domagał się zasądzenia kwoty 6.850 zł, w pkt. 1 wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.850 zł.

Powód żądał od kwoty 6.850 zł odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia 19 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty, ale w ocenie Sądu uzasadnione jest zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie dopiero od dnia 10 marca 2018 r., bo dopiero od tej daty można uznać, że pozwany opóźnia się ze spełnieniem świadczenia na rzecz powoda, a zgodnie z art. 481 k.c. odsetek ustawowych za opóźnienie można domagać się za czas opóźnienia. Zdaniem Sądu pozwany opóźnia się ze spełnieniem świadczenia na rzecz powoda dopiero od następnego dnia od zajęcia negatywnego stanowiska wobec żądania powoda w zakresie obniżenia ceny samochodu, a ponieważ stanowisko takie pozwany zawarł w piśmie z dnia 9 marca 2018 r., to od dnia następnego, tj. od dnia 10 marca 2018 r., pozwany opóźnia się ze spełnieniem należnego świadczenia na rzecz powoda i do tej daty należą się powodowi odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 6.850 zł. Dalej idące roszczenie odsetkowe powoda podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w pkt 2 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uznając, że ze względu na to, że powód przegrał sprawę tylko co do nieznacznej części swego żądania (w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia 19 stycznia 2018 r. do dnia 9 marca 2018 r.) uzasadnione jest obciążenie pozwanego całością poniesionych przez powoda kosztów postępowania. Na poniesione przez powoda koszty procesu składają się: należna opłata od pozwu w kwocie 250 zł, koszty zastępstwa prawnego w kwocie 1.800 zł (ustalone na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 800 zł. Dlatego też w pkt. 3 wyroku tytułem zwrotu kosztów postępowania Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.867 zł.

W pkt. 4 wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał pobranie od pozwanego (jako strony przegrywającej sprawę prawie w całości) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w O. kwoty 2.114,35 zł tytułem zwrotu wydatków uiszczonych tymczasowo ze środków budżetowych na poczet wynagrodzenia biegłego.

Wobec tego, że powód uiszczył opłatę od pozwu w zawyżonej kwocie 343 zł (zamiast 250 zł) na podstawie art. 80 ust. 1 w zw. z art. 80a ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało mu zwrócić nienależnie uiszczoną opłatę od pozwu w kwocie 93 zł, o czym Sąd orzekł w pkt. 5 wyroku.

SSR Agata Tokarska